

Oświadczenie w sprawie prezydenckich projektów ustaw o SN i KRS

Zawetowanie ustaw o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa mogło wywołać wrażenie, że Prezydent miał na celu zahamowanie postępującego procesu niszczenia porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej, a władzy sądowniczej w szczególności. Niestety, nadzieje te, jeśli ktokolwiek je żywił, szybko okazały się złudne. Żadna bowiem prezydencka propozycja projektów przedstawionych przez niego już po zgłoszonych wetach, nie usuwa niekonstytucyjnych elementów rozwiązań proponowanych wcześniej przez parlament. Przeciwnie, niemal wszystkie zmiany łamią podstawowe zasady konstytucyjne.

I tak:

- przeniesienie wszystkich sędziów SN, którzy skończyli 65 lat, stanowi ewidentne naruszenie zasady nieusuwalności sędziów (art. 180 ust. 1 Konstytucji), a powoływanie się w tym przypadku na ust. 5 tego artykułu, w którym mowa o możliwości przenoszenia sędziów w stan spoczynku „w razie zmiany ustroju sądów”, jest niedopuszczalne, ponieważ proponowana ustawa o SN nie zmienia „ustroju sądów”, a jedynie wprowadza modyfikację w wewnętrznej strukturze tego organu;
- przeniesienie w stan spoczynku ma dotyczyć także I Prezesa SN, mimo, że Konstytucja przewiduje dla niego indywidualną sześciolletnią kadencję. Oznacza to złamanie wyraźnej normy konstytucyjnej przez przepis ustawowy, czyli przez przepis aktu niższego rzędu;
- proponowana ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa wprowadza wybór sędziów do tego organu przez Sejm, mimo że w Konstytucji jest mowa jedynie o 4 członkach wybieranych do KRS przez tę izbę. To rozwiązanie godzi zarówno w art. 187 Konstytucji, jak i narusza zasadę trójpodziału władzy (art. 10), koliduje także z art. 186 ust. 1, który nakłada na KRS obowiązek stania „na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów”. Czy można stać na straży niezależności sądów od władzy ustawodawczej, w sytuacji kiedy 19 spośród 25 członków KRS wybieranych jest przez Sejm?
- Wątpliwe konstytucyjnie jest wprowadzenie do składu Sądu Najwyższego ławników, co stoi w sprzeczności z całą polską tradycją konstytucyjną dotyczącą władzy sądowniczej – ławników wybieranych na dodatek przez Senat, czyli przez izbę polityczną. Jest to rozwiązanie nieznanne żadnemu innemu państwu zachodniego kręgu cywilizacyjnego.
- Całkowicie dysfunkcyjne jest wprowadzenie do systemu skargi nadzwyczajnej, która narusza zasadę pewności prawa, wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). Spowoduje to z pewnością zalew sądów sprawami domagających się ponownego rozpatrzenia sporów najczęściej prawidłowo już rozstrzygniętych. Nasz system zawiera wszelkie potrzebne instrumenty pozwalające skutecznie eliminować wyroki godzące w prawo, czy zasady szeroko rozumianej sprawiedliwości – poprzez kontrolę instancyjną, kasację, skargę konstytucyjną, skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Proponowane w projektach prezydenckich zmiany nie eliminują wcześniejszych uchwalonych przez parlament niekonstytucyjnych rozwiązań. Przeciwnie, wręcz utrwalają w tych projektach niekonstytucyjność zawetowanych ustaw sejmowych.

Rzuca się natomiast w oczy, że mają na celu wyłącznie poszerzenie gamy instrumentów przewidzianych dotąd przez Konstytucję dla Prezydenta, czyniąc to w sposób z nią sprzeczny. Mają służyć prowadzeniu gry politycznej w obrębie obozu władzy, niwecząc podstawową dla Rzeczypospolitej zasadę prawa - zasadę dobra wspólnego.

Warszawa 29 września 2017

w imieniu członków Konwersatorium

Jerzy Stępień

